

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorocत्व, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

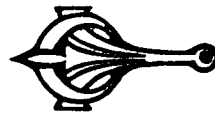
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LVII

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK, 1979

No. 5

WIDOK Z WIEŻY

ŚWIAT TERAŹNIEJSZY posiada liczne zdobycze naukowe, rozporządza wieloma wynalazkami, korzysta z wygod szybkiej transportacji, jako też z udogodnień mieszkaniowych. Postęp został uczyniony we wszystkich dziedzinach od wybuchu pierwszej wojny światowej w roku 1914. Z datą tą nastał przełom w historii ludzkości.

Prasa, radio i telewizja informują społeczeństwo o coraz nowszych odkryciach i wynalazkach. Pytania powstają co będzie za lat pięćdziesiąt? Komu to wszystko należy przypisać?

Opierając się na Piśmie Św. wolimy nie odpowiadać, nie zgadywać co będzie za lat pięćdziesiąt, ale na drugie pytanie komu należy przypisać teraźniejsze wynalazki, odpowiadamy prorocstwem Daniela 12:4, że Wszechmogący Bóg w przepowiedzianym czasie miał rozmnożyć "wielką umiejętność". Stąd za te wielkie dobrodziejstwa należy dać uznanie Wszechmogącemu Bogu, oddać Jemu przynależną chwałę. Bóg jest Dawcą każdego dobrego i doskonałego daru. Za Boską wolą wiele chwalebnych rzeczy powstało i zdajemy się na Jego dalsze kierownictwo w uporządkowaniu świata i dalszych błogosławieństw, jakie On zarezerwował dla swoich stworzeń. Kiedy Bóg je zrealizuje ile czasu na to zabierze, pozostawiamy Bogu.

Nie doceniając błogosławieństw Bożych, ludzkość stworzyła sytuację bardzo groźną, grożącą zatraceniem całego ustroju społecznego. Obawa i zdrętwienie opanowały wszystkie narody. Najpotężniejsze umysły radzą nad zapobieżeniem wielkiej katastrofy. Oto niektóre zadania, które trapią dzisiejszą cywilizację:

- 1.. Napięcia międzynarodowe.
2. Dysputy między zorganizowaną pracą a kapitałem.

3. Szybki przyrost ludzkości, zagrażający przełudnieniem.
4. Szerzenie się oszustw, rabunków, nieprawości, do niesłychanych rozmiarów.
5. Przestępczość małoletnich.
6. Bezrobocie — zapomogi dla bezrobotnych.
7. Obawa przed inflacją, już szerzącą się w Ameryce i innych krajach.
8. Szerzenie się chorób na całej kuli ziemskiej.
9. Wyścigi i współzawodnictwo w docieraniu do innych planet.
10. Szybki wzrost ateizmu i bezradność kościoła.

To są ważne zagadnienia, których rozwiązać nie mogą najpotężniejsi władcy dzisiejsi. Trzeba władzy uniwersalnej — nadludzkiej. Żaden z ludzi takiej władzy nie posiada. Może ją posiadać jedynie Mąż przez Boga upoważniony, Jezus Chrystus. On Sam po zmartwychwstaniu oświadczył: "Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi". — Mateusz 28:18.

Tej władzy On używa przy swoim wtórym przyjściu w celu poskromienia wszelkiego zła i ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi.

A co miało świadczyć o Jego wtórym przyjściu? Czytamy krótki wyjątek Ewangelii św. Marka dla naśladowców Chrystusowych: "Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia Bożego aż do teraz i nigdy nie będzie. I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skróci te dni z powodu wybranych, których sobie obrał." — Ew. Marka 13:19, 20. BT.

Chrystus Pan porównuje "te dni" Noego, że jak tam się działo, "tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego." (Ew. Mat. 24:7.) Ówczesny lud nie zdawał sobie sprawy o tragicznej katastrofie, potopu na zniszczenie ówczesnego zła na świecie. To się powtarza i Chrystus po-

wiada, że "to wszystko jest początkiem boleści." — Mat.. 24:8.

I to się ujawnia w stanie Pennsylvania, w Harrisburg, przez wybuch w SIŁOWNI NUKLEARNEJ promienia której zmusiły mieszkańców do ucieczki z terenu groźnego utratę życia. Czytamy w Gw. Polarnej, z dn. 14 kwietnia 1979 r. następująco:

"Przedstawiciele siłowni i władcy powiatowe opracowały plan ewakuacji, który przewiduje tymczasowe umieszczenie mieszkańców w miejscowościach położonych na północny zachód, ponad 100 mil od miejsca bezpośrednio zagrożenia."

Publiczność dowiaduje się, że takich siłowni (zbrojowni) zostało zbudowanych 75 i buduje się ich więcej. Wielu obywateli oponuje tej budowie i wogóle nie chce je mieć w swoim kraju, zdając sobie sprawę o wielkich niebezpieczeństwach, jakie mogłyby powstać podczas wojny. Szpieczy z państw wojujących przeciw Ameryce mogliby spowodować nieobliczalną tragedję, większą niż jedna bomba spuszczone na Hiroshimę, około sto tysięcy zabitych, a drugie tyle rannych.

Co teraz należałoby uczynić? Usunąć pobudowane siłownie? Czytaliśmy w prasie, że usunięcie siłowni w Harrisburg, naraża się na wielkie niebezpieczeństwo i kosztą usunięcia przewyższałyby koszt jej budowy, co wynosiło około biliona dolarów. Czy jedno czy drugie — jest bardzo niebezpieczne. I to stanowi, co Chrystus Pan powiedział — "początek boleści" z wielką obawą, tak przepowiedział Pan: "Ludzie będą mdleć ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi." — Łuk. 21:26 BT.

"Wydarzenia zagrażające" powstają z każdym dniem coraz srozsze. O tym czytamy w prasie i na falach radiowych i telewizyjnych. Władcy radzą o zaprowadzeniu pokoju i uspokojeniu zbuntowanych mas żywołów rewolucyjnych i jednocześnie uzbrajają swoje państwa i inne w najnowocześniejszy ekwipunek wojenny. Na przykład Iran uzbrojono za biliony dolarów i to pomogło obalić władzę monarchistyczną i teraz nowi władcy mordują ludzi stawiających im opór. Ekwipunku wojennego mają tak dużo że chcą odprzedać Stanom Zjednoczonym.

Po podpisaniu pokoju przez Izraela i Egipt bomby eksplodują w Jeruzalemie, padają ofiary obywateli cywilnych i stwarzają groź-

ną sytuację odwetu na obywatelach poza granicami ich sąsiadów. Tak się dzieje po niedawnych ucałowaniach pokazanych na telewizji przez wodzów obydwu stron w podpisaniu pokoju na arkuszach papieru, a dalszym zbrojeniu się do wojny. Obie strony żądają od Stanów Zjednoczonych masywnego i najnowocześniejszego ekwipunku wojennego i to pod pretekstem zachowania pokoju. Prezydent im obiecał.

Co za hipokryzja i obłuda! Każdy zdrowo myślący człowiek to przyzna. Niestety, ludzie są bezradni i w tej bezradności są pędzeni jako nieme stworzenia na wielką rzeź, w walce przepowiedzianego "Armagedonu."

Ale są jeszcze ludzie, którzy pokładają nadzieję na ostatniej desce ratunku, t.j. w teraźniejszych kościołach. Najsilniejszym z chrześcijańskich kościołów jest kościół rzymskokatolicki, z polskim papieżem na czele. A jak się przedstawia sytuacja w jego rodzinnym kraju, czytamy w Polskiej gazecie artykuł p.t.

"Kryzys Celibatu"

Streszczamy statystykę: "Ilość prośb o zezwolenie opuszczenia stanu duchowego w roku 1963 ogólna liczba 167, a w roku 1970 wzrosła do 3,500." Następnie "Ogólna liczba księży, którzy efektywnie porzucili stan duchowny w roku 1963 167, a w roku 1970 wzrosła do 14,148."

Co mówi na to papież? W Sentinel Star, dzienniku Orlando, z 10 kwietnia czytamy że papież zajął mocne stanowisko przeciw księżom znieważającym celibat. Powiedział, że "celibat" jest wielkim darem dla księży rzymskokatolickich, postanowiony zgórą 1500 lat temu, zakazując związek małżeński wszystkim księżom. List pasterski o ośmiu arkuszach został wysłany do wszystkich biskupów o zachowaniu tego prawa kościelnego.

Około tysiąca księży porzuciło stan kapłański w roku 1965. Jest obliczane, że po roku 1965 do czasu teraźniejszego w Stanach Zjednoczonych zrezygnowało zgórą 8,000 księży.

Od wyboru papieża w ubiegłym październiku wszystkie prośby o dyspensacje porzucenia kapłaństwa zostały anulowane. Jedynie znikomym wyjątek będzie brany pod uwagę.

Czy obrona przeciw znieważenia celibatu czyni teraźniejszego papieża postępowym w religii? Przeczytajmy radę św. Pawła, prawdziwego apostoła Chrystusowego, o przymiotach duchowych: "Nauka ta zasługuje na wiarę. Jeś-

li ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania. Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwolony gościnny sposobny do nauczania.” — 1 Tym. 3:1, 2 BT.

Powyższą radę podaliśmy z Biblii Tysiąclecia, wydanej przez ZESPOŁ BIBLISTÓW POLSKICH, z inicjatywy BENEDYKTYNÓW TYNIECKICH. Słowo wstępne napisał J. Em. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski i tak zakończył:

“Oby wszyscy głodni Słowa Żywota poszli za natchnieniem proroka Ezechiela . . . “Zjedz tę Księgę, a idź i mów. . .” Ezech 3:1.

Gdyby papież zastosował się do tej rady, jak zastosował się prorok Ezechiel, oświadczając: “I zjadłem je (te księgi Starego Testamentu) i były w ustach moich słodkie jako miód.” — Ezech. 3:3.

Niestety, jego wielka nauka wzgardziła tą piękną radą i spełniło się oznajmienie apostoła Pawła: “Wniwecz obróćę mądrość mądrych, a rozum rozumnych (według nauki świeckiej) odrzucę.” — 1 Kor. 1:19.

Wrogie stanowisko papieża przeciw księżom, którzy dopatrzyli się, że według zapisków historycznych “dla całego kleru bez różnicy stopnia hierarcholnego ustanowiono celibat, by zabezpieczyć całkowicie oddanie się Rzymowi w roku 1015 A.D.” wbrew nauce Pisma Św. Stanowisko to obniży powagę teraźniejszego papieża i uczyni większy rozłam w kościele rzymsko-katolickim. Będzie to wstęp do upadku pokazanego Objawicielowi: “Potężny jeden anioł dźwignął kamień jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak z rozmachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona i już się wcale nie znajdzie.” — Obj. 18:21 BT.

Wydarzenia w Świecie

TRZĘSIENIE ZIEMI W IRANIE

Ponad 1000 ludzi zostało zabitych a około 1000 odniosło rany w czasie trzęsienia ziemi, które zdevastowało trzy irańskie miasteczka. Trzęsienie ziemi nastąpiło — jakby symbolicznie — w kilka minut po wystartowaniu samolotu, na którego pokładzie szach i rodzina królewska opuściły kraj.

Źródła irańskie podały, że wstrząsy ziemi, wynoszące 6.8 w skali Richter wyrządziły wielkie szkody w północno-wschodnich obszarach kraju. Według tych doniesień 800 ludzi poniosło śmierć w wiosce Boznabad. Doniesiono również o tragediach w Mohammadabad i Ibrahimabad. Według oświadczeń duchowieństwa muzułmańskiego, działającego w tych rejonach, pokłosie śmierci byłopodobne jak w trzech wymienionych wyżej miejscowościach.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI

Greckie źródła rządowe podały do wiadomości, że około 20 osób poniosło śmierć, zaś 150 poważne obrażenia w wyniku silnego trzęsienia ziemi, które zniszczyło duże obszary miasta Saloniki oraz około 720,000 domów mieszkalnych położonych na prowincji.

Pomimo bardzo poważnych szkód burmistrz miasta Costas Pylarinos stwierdził, “że mogłoby być gorzej”.

“I będą miejscami wielkie trzęsienia, i głody, i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba.”
— Ew. Łukasza 21:11.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

W silnym trzęsieniu ziemi na Sycylii i w południowych Włoszech najmniej dwie osoby zostały zabite, ponad 30 odniosło obrażenia, setki straciły dach nad głową. Tysiące przerażonych ludzi, wyrwanych ze snu, półubranych, wyległo na ulice miast. W niektórych miastach wybuchła panika.

Siła wstrząsów osiągnęła 7 na 12 stopniowej skali Mercallego. W prowincji Reggio di Calabria odczuto aż 60 wstrząsów.

FALSZERSTWO BANKOWE

Największe oszustwo wszystkich czasów

“Prestiż systemu bankowego na Zachodzie poważnie naruszony”, “Największe oszustwo naszych czasów” — oto tytuły z brytyjskiej prasy, w związku z zakończonym w Londynie procesem 5 oszustów, którzy bez większego trudu wyłudzili z różnych banków 160 milionów funtów. Zostali oni skazani na kary od 4 do 14 lat więzienia, ale — jak się podkreśla w brytyjskich publikacjach — po wyjściu na wolność będą zamożnymi ludźmi, bowiem tylko znikoma część łupu została odnaleziona i skonfiskowana. Być może będą nawet milionerami, gdyż wszystko dotąd wskazuje na to, że wyłudzone sumy zainwestowali w różnego rodzaju przedsięwzięcia przemysłowe, które podczas ich “odsiadki” będą procentować.

Stow. B. P. Św. w Ameryce i Innych Krajach

(Dokończenie)

W OSTATNIM wydaniu Straży podaliśmy rozwój pracy S.B.P.Ś. zapoczątkowany w roku 1891 przez brata kolportera C. Antoszewskiego, który w swej pracy, rozpowszechnianiu literatury S.P.Ś. w języku angielskim spotkał brata Hipolita Oleszyńskiego, którego podajemy ścisły życiorys:

Brat Hipolit Oleszyński urodził się w Warszawie w roku 1857, a rodziców wiernych rzymsko-katolików, pochodzenia Polskiego i średniej klasy. Wychowanie religijne przeto nawiązał przyjaźń z księdzem parafialnym, sprawował różne usługi kościelne, co nakłoniło go do ściślejszej pracy religijnej i w piętnastym roku swego życia postanowił uczyć się na księdza. Ale jego aplikacja do wyższych studiów była odrzucona, dlatego postanowił opuścić swój dom i iść w świat, że może się jemu uda otrzymać służbę Bożą w kościele katolickim.

Wybrał się w podróż przez Niemcy i Austrię do Włoch, pracując na swoje utrzymanie, ostatecznie przywędrował do Rzymu i wniósł aplikację na urząd księdza. Był pewien że zostanie jemu to przyznane, lecz doznał zawodu, ale w późniejszych latach radował się z tego. W owym czasie nie miał żadnego pojęcia o Prawdzie, ani znajomości o Biblii, jedynie posiadał mgliste światło z katechizmu.

Opuścił Rzym, mając lat 23, i jedzie do Francji. Zainteresował się socjalizmem, ale wiara religii zaniepokaja go duchowo, tworzy sprzeczność w jego umyśle. Jego dusza szukała Boga by go snąć mógł znaleźć. Po kilku latach wraca do Polski i zostaje zapoznany z Baptystami, którzy obdarzali go Nowym Testamentem. To pierwszy raz w życiu otrzymuje tę cenną książkę. Nawiązał przyjaźń z Baptystami i rozpoczęły się dyskusje i badania, które trwały całe trzy lata w obowiązkowej służbie armii rosyjskiej. Często wspominał jak ta służba wojskowa w okresie trzech lat, pod ścisłą dyscypliną, pomogła jemu do rozwijania charakteru chrześcijańskiego.

Ale w armii doświadczył i ujemnych skutków, mianowicie doznał choroby tyfusu i zapalenia płuc. Częściowo powrócił do zdrowia; wynikię dolegliwości odczuwał do śmierci. Po zwolnieniu ze służby w armii czuł się zdrow-

szy i zamierzył przez Hamburg pojechać do Ameryki, licząc lat 34 w roku 1891.

Po wylądowaniu w New Yorku pojechał do Chicago i po trzech miesiącach zetknął się z poselstwem Ewangelicznego żniwa, z przys-tojnym obywatelem, br. C. Antoszewskim wy-żej wymienionym kolporterem. Została nawią-zana przyjaźń między tymi dwoma braćmi i brat Antoszewski zaprosił br. Oleszyńskiego do swego mieszkania, pokazał jemu pierwszy tom w języku ang. i wtedy rozpoczęło się ba-danie Pisma Św. przez tych braci.

Brat Hipolit Oleszyński wzrasta w zna-jomości Prawdy i w roku 1893 na generalnej konwencji w Chicago, angielskiej, ofiarował samego siebie na służbę Bogu. Pierwszy raz do Polski br. Oleszyński odbył podróż w ro-ku 1895.

W roku 1896 Polski zbór w Chicago two-rzył się zaledwie z pięciu osób.

W roku 1897 Polski zbór wzrósł do 22 osób.

W roku 1900 brat Oleszyński z siostrą Wie-rydło nawiązał stan małżeński.

W roku 1907 brat Oleszyński skończył tłumaczenie i wydanie pierwszego tomu WPŚ.

W roku 1911 brat Oleszyński drugi raz odwiedził braterstwo w Polsce.

W roku 1912 brat Oleszyński trzeci raz odwiedził braterstwo w Polsce.

W roku 1913 br. Oleszyński czwarty raz odwiedził braterstwo w Polsce.

W roku 1913 br. Oleszyński czwarty raz odwiedził braterstwo w Polsce.

W roku 1922 brat Oleszyński piąty raz odwiedził braterstwo w Polsce.

Po tym ostatnim odwiedzeniu pojechał do Polski brat Stahn w roku 1927, oraz wielu in-nych braci i siostr pojechało z poselstwem o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. W poprzednich artykułach podaliśmy nazwiska niektórych braci mówców, którzy przyczynili się do szerzenia ewangelii Chrystusowej w Polsce i we Francji. Pewien brat z Ameryki także służył wykładami w Niemczech w roku 1924, w Polskim zborze, oraz przemawiał do braci niemieckich przez tłumacza, brata Ka-

rola Kosińskiego, członka zboru braci niemiec-
kich w Berlinie.

Ze wszystkich braci amerykańskich, któ-
rzy służyli wykładami we Francji i w Polsce,
gdyż nasza pamięć nie dopisuje, moglibyśmy
pominąć niektórych dobrych braci mówców,
zupełnie oddanych Panu i to byłoby jakoby
krzywdą duchową dla nich. Wszystkich cenimy
i dziękujemy Panu za nich, jako sług Pańskich,
których praca zostanie wynagrodzona sowicie.

W pierwszym rzędzie cenimy i wdzięczni
Panu jesteście za Jego sługę, nam drogiego
brata C. T. Russella. W drugim rzędzie ceni-
my i wdzięczni Panu jesteście za drugiego słu-
gę Pańskiego, drogiego nam brata Hipolita
Oleszyńskiego, który podjął się spełnić wielką
pracę ku chwale Bożej i na zapoznanie nas ze
Wszechmogącym Bogiem i Jego chwalebnym
Planie zbawienia — wszystkich nas narodowo-
ści Polskiej, jako też częściowo wszystkich Sło-
wian — Rosjan, Ukraińców, Czechosłowaków,
wogóle wszystkich tych, którzy są pochodze-
nia z rodu Słowiańskiego. Ponieważ w języku
polskim zostało przetłumaczone z języka an-
gielskiego prawie wszystko co napisał i wydał
brat C. T. Russell. Literatura ta w języku Pol-
skim jest bardziej dostępna i zrozumiana niż
języku angielskim, dla wszystkich narodowości
ze szczepu Słowiańskiego. Wszyscy jesteście
braćmi w Chrystusie, włączając braci rozma-
itych narodowości.

Początki pracy br. Oleszyńskiego, Europej-
czyka, nie znającego języka angielskiego były
nadzwyczaj trudne. Ale polegając na Panu i
Jego kierownictwie, z wiarą i silnym postano-
wieniem Pan dopomógł jemu pokonać najroz-
maitsze trudności i zasłużył dla siebie od nas
wszystkich na największe uznanie i najwyż-
szy szacunek. Ostatnie jego wysiłki i ostatnią
usługą dla braterstwa zapisał brat A. Hlanda,
podajemy poniżej z jego opisu dosłownie na-
stępująco:

Dla brata Oleszyńskiego rok 1930 był o-
statni. Dnia 20 kwietnia służył ostatnim zebra-
niem w Harvey, Ill. w rodzinnym domu. Po
zakończeniu zebrania br. Oleszyński wybrał
dla siebie podróż na Wschód, na konwencję w
pewnym mieście w święto Wieńczenia grobów.
W niedzielę, 27 kwietnia usłużył ostatnim wy-
kładem w South Bend, Ind. podczas którego
doznał strasznych wewnętrznych boleści i mu-
siał przerwać wykład, ale po krótkim spoczyn-
ku, wstał i dokończył. Właściciele mieszkania
okazali wielką obawę o jego zdrowie, ale ich

uspokoił, gdyż myślał o polepszeniu swego
zdrowia, że jeszcze pozostała dla niego pewna
praca do wykonania. Ale on tylko sam tak
myślał, jak myśli człowiek, nie było to w Pla-
nie Pana, następnego wieczora stan zdrowia
coraz bardziej się pogarszał, a to wskazywało,
że jego ziemską pielgrzymka była na ukończe-
niu. Drugiego wieczora zgromadziło się kilku
braci do mieszkania onego brata, a kiedy wi-
dzieli, że br. Ol. udał się na spoczynek, zasnął
i że spocznie dobrze, dlatego rozeszli się do
swoich domów.

Okolo północy boleści spowodowały jęcz-
nie, budząc mieszkańców, którzy zauważyli
że br. Ol. chciał usiąść. Oni pomogli jemu i
siostra gospodyni domu zawezwała lekarza.
Boleści się wzmaczały i brat Ol. osłabł, z trud-
nością można było słyszeć szept słów: "Widzę,
że mój czas się przybliżył, abym szedł do Pana."
Z tą chwilą oddech stawał się słabszy i po
krótkiej chwili br. Ol. zasnął w głębokim śnie
i cicho zakończył swe życie. Tu jest koniec piel-
grzymki br. Oleszyńskiego zapoczętej w roku
1893, kiedy w Chicago na konwencji ang. ofia-
rował się Panu, przez symbol chrztu zanurze-
nia w wodzie.

Życiorys brata Oleszyńskiego tworzy his-
torię z naszą historią Stow. Badaczy Pisma Św.
On czynił wolę Bożą jak ją rozumiał i trwał
przez ostatnie 38 lat w swoim życiu. Umarł 28
kwietnia 1930 roku, rodzony w Warszawie w
1857. Był przykładem świecenia światłością do
samego końca, a w śmierci swojej był podob-
nym śmierci wiernego sługi Chrystusowego,
brata T. C. Russella, który zakończył swe ży-
cie w podróży, w pracy Pańskiej, oddalony od
swego zamieszkania. Przeto któż może wątpić,
że br. Ol. nie mógł słyszeć słów: "To dobrze,
sługo dobry i wierny, byłeś wierny w małym,
nad wieloma cię postanowię, wnijdź do radoś-
ci Ojca twego." Z tego się radujmy, że mamy
o nim taką nadzieję, że został policzony god-
nym uczestnikiem świętych w światłości. Oto
przykład, oto nadzieja do zahartowania każde-
go sługi Pańskiego do pełnienia służby na dłu-
gie lata choćby w najgorszych cierpieniach i
doświadczeniach. Tego dowiódł sługa Pański,
brat Hipolit Oleszyński.

Usługi pogrzebowe odbyły się w jego mie-
szkaniu w Harvey, Ill. Ze względu na liczne
zgromadzenie się braci i siostr (około trzystu)
mowy pogrzebowe, pierwsza po polsku przez
brata F. Tabaczyńskiego, a druga przez br.
Jones'a, odbyły się poza mieszkaniem na otwar-

tym powietrzu wiosennym, przyjemnie dopisało. Po przemówieniach uformował się długi pogrzebowy orszak do przejazdu na cmentarz, na którym zwłoki br. Oleszyńskiego zostały złożone w grobie, na pięknym pagórku w pośród wysokich drzew.

Po odśpiewaniu hymnu i modlitwy wszyscy współczujący rozeszli się do swych domów, będąc wzmocnieni w postanowieniu postępować za przykładem brata Oleszyńskiego przez cały okres reszty dni naszej pielgrzymki. Przeto bądźmy wierni Temu, który nas umiłował i odkupił swoją drogocenną i własną krwią. "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. Radujmy się w Panu coraz więcej. "Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych Jego." — "Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają."

Mając na uwadze słowa tekstu z listu apostoła Pawła do Żydów 13:7, które brzmią: "Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże." Trzeba stwierdzić, że brat Russell i brat Oleszyński byli dobrymi wodzami, dlatego będzie na miejscu gdy będziemy naśladować ich wiary i wytrwałości aż do końca naszej pielgrzymki. Oby Pan każdemu z nas przypisał zwycięstwo!

Bierzemy przykład z naszych wodzów. Brat Oleszyński z wielkim poświęceniem i z wiarą w Boga, oraz silnym postanowieniem dał początek dla rozwoju Stow. Badaczy Pisma Św. ku uwolnieniu nas i naszej narodowości z przesądów i zabobonów odziedziczonych przez naszych przodków — naszych rodzin i naszych przyjaciół kiedy za pierwszym razem w Polsce pragnął najpierw zapoznać swych najbliższych z ewangelią Chrystusową. Doznał zawodu, ale to go nie zniechęciło, pojechał później cztery razy do kraju swego pochodzenia i dziś widzimy piękne rezultaty z pracy przez niego zapoczątkowanej.

Po jego odejściu i przykładu jego poświęcenia i jego współpracowników nadal opowiadamy to samo poselstwo o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. Ponieważ weszliśmy w okres większej umiejętności i znajdują się bliżej ustanowienia Królestwa Bożego w ziemskiej fazie, używamy dodatkowych sposobów do wydania świadectwa o tym Królestwie, a to na Polecenie Pana, że miała być "kazana ta Ewangelia Królestwa po wszystkich świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec." — Mat. 24:14.

Królestwo to w ziemskiej fazie dotąd nie jest ustanowione. Dlatego nadal jest naszym obowiązkiem je opowiadać. W Ameryce i Kanadzie opowiadamy przez fale radiowe i telewizyjne, ogłaszamy przez gazety i wysyłamy broszury bezpłatnie wszystkim, którzy się zgłoszą. Zgłoszenia są nadsyłane pod adres Stowarzyszenia i pod adresy prywatne, do braci, którzy ogłaszają naszą literaturę i którzy darmo ją wysyłają. Ze względu na podeszły wiek nie mogą iść z poselstwem od domu do domu jak było to czynione w młodych latach, korzystają z najlepszych sposobów w opowiadaniu tego samego poselstwa.

W krajach Europejskich to samo poselstwo jest ogłaszane i z takich samych pobudek — gorliwości i poświęcenia w sposób zgodny z postanowieniem Bożym i z prawami każdego odmiennego ustroju politycznego. Takie same ustosunkowanie w tej chwalebnej pracy jest w Australii i w innych krajach. Oby wszystkim pracownikom Pan obficie błogosławił i odpowiednio wynagrodził.

Doktryna we wszystkich krajach Stow. B. P.Ś. opiera się ściśle na Piśmie Św. przeto jest jednakowa. Wszyscy słudzy — starsi i mówcy jednakowo nauczają. Na przykład: w Ameryce służyli mówcy: Bracia H. Grudzień; Jan Gumiela — J. Kaleta; — W. Szewczyk; — W. Ziemiński; — M. Jakubowski.

Z Francji — bracia S. Jamrozik; — A. Tyczka; — Fr. Woźniak — A. Dębski; A. Pająk i J. Kubiak. Wszyscy jesteśmy zespoleni przez moc ducha Bożego w Prawdzie Bożej.

Niesłuszne i niepotrzebne uprzedzenia z obydwu grup Brzasku i Wolnych zostały pogrzebane i powinny być w zupełności zapomniane. Wszyscy bowiem opieramy się na pomocy brata Russella w badaniu Pisma Św. Jemu Pan dał zrozumieć dokładniej i w lepszym zrozumieniu głębszych nauk z tej świętej Księgi i on z modlitwą i upokorzeniem przekazał nam do dalszego badania Słowa Bożego w zgodzie i jedności, jaką Pan polecił w modlitwie do Swego Ojca: "Aby wszyscy (naśladowcy Pańscy) byli jedno, jako Ty, Ojcie! we mnie, a ja w Tobie; aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał . . . Ojcie! któreś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiem umiłował mię przed

(Dokończenie na Str. 63)

Odrodzenie Kościoła i Świata

KAZANIE

Odrodzenie Kościoła odbywa się teraz, Świata zaś podczas Tysiąclecia — Adam i jego potomkowie prawnie umarli. — Umieranie zupełnie. — Odkupienie zapewnia nową sposobność życia. — Wiara jedynym wejściem liczba ograniczona do niewoli. „Mało jest tych, którzy znajdują”. — Nadzieja dla nieodrodzonych w Królestwie Chrystusowym.

“Wy, którzyście poszli za Mną, w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn Człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i Wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. Mat. 19:28.

Wielu ze słuchaczy zapewne było poruszonych, gdy mówca oświadczył, iż członkiem Kościoła Chrystusowego nikt nie może być, oprócz odrodzonych i że to Jezus oświadczył, gdy powiedział: “Musicie się znowu narodzić”, jeżeli chcecie być uczniami moimi. Nauka o tym przedmiocie poszła w zapomnienie może być z tego powodu, że serca Chrześcijan stawały się czulszymi.

Wielu nie może myśleć na wspomnienie, że wielkie masy ludzi — krewni, przyjaciele, znajomi, jak i wielkie zastępy nie będą odrodzone lecz oddani w ręce złych duchów — na wieczne męki. Przeto Chrześcijanie pomijają naukę Pisma Św. i starają się wmówić w siebie, iż odrodzenie nie jest potrzebne, ponieważ znają wielu nieodrodzonych, którzy zasługują lepszej doli niż wieczne męki.

Trudność, jaką napotykamy w rozważaniu tego przedmiotu, jest ta sama, jaką tak często spotykamy w innych sprawach, to jest silnie zakorzenione błędy w umysłach ludzkich, które czynią naukę Pisma Świętego niemożliwą do przyjęcia. Teraz jednak badający Pismo św. widzą, że odrodzenie świata w Tysiącleciu, obiecanie w Słowie Bożem, wielce różni się od odrodzenia przeznaczonego dla Kościoła wieku ewangelicznego. Gdy wnikiemy w naukę Biblii, która uczy, że zmarli śpią i nic o sobie nie wiedzą, lecz wyczekują przebudzenia przy zmartwychwstaniu, gdy światu będzie dana możliwość odrodzenia to zauważymy, że odrodzenie Maluczkiego Stadka nie przeszkadza odrodzeniu się świata. Przeciwnie, odrodzony Kościół wieku ewangelicznego zostanie połączony z Chrystusem i przyczyni się do odrodzenia świata.

To przedstawia całą sprawę w innym świetle. Ci, którzy teraz są odrodzeni, nazywają się

wybranymi. Tacy mają szczególne zamiłowanie sprawiedliwości i nienawidzą zło, a w dodatku posiadają wiarę w Boskie obietnice. Dla tych obietnic, ćwiczeń i różnych doświadczeń, przez które przechodzą w życiu ci wybrani, po odrodzeniu stają się uzdolnionymi do służby Bożej tak teraźniejszych, jak i w przyszłym czasie.

Odrodzeni do odmiennej natury.

Inny jeszcze szczegół powinno się tu zauważyć, mianowicie ten, że proces odradzania w teraźniejszym czasie jest w celu zgromadzenia Kościoła, to jest wybranych Bożych, do odmiennej natury. Ich odradzanie rozpoczęło się z chwilą gdy otrzymali Ducha Świętego po ofiarowaniu się na wyłączną służbę w imieniu i przez zasługi Odkupiciela. Odrodzenie ich trwa podczas całego ich życia w miarę jak rosną w łasce znajomości i miłości, to jest na podobieństwo Syna Bożego. To oznacza przemianę i odnowienie, o których wspomina Apostoł Paweł: “Nie z uczynków sprawiedliwości, którebyśmy czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego.”

Ludzie świadomi rzeczy nie zaprzeczają, że liczba ludzi odrodzonych jest stosunkowo bardzo mała, a nawet pomiędzy Chrześcijańskich narodów nie wielu się znajdzie którzy mogliby się tem poszczycić; zaledwie mała część ludzi religijnych, należących do Kościoła Chrystusowego, jest odrodzoną. Apostoł Paweł nazywa takich Nowem Stworzeniem w Chrystusie, dla których “stare rzeczy minęły, a wszystkie stały się nowymi”. — to jest nadzieje, zamiary, dążenia, pragnienia i uczucia. Tacy przemienili się “przez odnowienie umysłu”. — 2 Koryn. 5: 17 i list do Rzym. 12:2.

Nowe Stworzenie w Chrystusie Jezusie

Oświadczenie Apostoła Pawła, że wszyscy odrodzeni są Nowem Stworzeniem w Chrystusie Jezusie bynajmniej nie może być bez znaczenia. Apostoł przy wzmiance o tej klasie mówi, że tacy zostali spłodzeni z Ducha Świętego, przez Słowo Prawdy. Św. Piotr mówi, że Bóg “darował nam (odrodzonym) największe i kosztowne obietnice; abyśmy się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury; (2 list Piotra 1:4). Słowa powyższe dowodzą, że po-

wołani, będąc teraz natury ludzkiej, przez otrzymanie Ducha Świętego stają się odmiennej natury”, a w porównaniu ze światem oni są “Nowym Stworzeniem — to jest stworzeniem ponownie.

Pismo św. wszędzie pokazuje, to Nowe Stworzenie jest tymczasem zarodkiem i musi się rozwijać a przy zmartwychwstaniu dopiero stanie się zupełnem stworzeniem. Pismo św. poucza nas również, że jeżeliby tacy zerwali przymierze z Bogiem i dobrowolnie grzeszyli, podlegają Wtórej Śmierci. Pismo św. mówi także, iż wielu spłodzonych z Ducha Św. nigdy nie dojdą do uczestnictwa z Chrystusem Jezusem. Z powodu braku gorliwości i wytrwania w zaparciu samych siebie mogą dojść do podobnego stopnia duchowej natury—podobnej do aniołów, a nie do natury Syna Bożego. “który jest istnem wyobrażeniem istności Ojcowskiej”.

Możemy przeto zauważyć, że tak ofiarowanie, jak i otrzymanie Ducha Świętego bynajmniej nie są małego znaczenia, lecz bardzo poważne, a ponieważ prowadzą do wielkiego wywyższenia zatem i odpowiednie warunki są do tego przywiązane: to jest pewne ograniczenia wiary i wierności. “Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim królować będziemy” — “będziemy z z Nim uwielbieni”. 2 list do Tym. 2:12; do Rzym. 8:17.

“Usiądziecie na dwunastu stolicach, sądząc”

Chrystus Pan zapewnił swych wiernych Apostołów, że po przetrzymaniu odpowiedniej próby, ci, co okażą się godnymi współuczestnictwa w królestwie Niebieskim, w Jego Tysiącletnim Panowaniu — usiądą na dwunastu stolicach by sądzili i panowali. Szczególną chwałę i honor, które Bóg postanowił w Swym Wielkim planie otrzymać dwunastu Apostołów. Paweł apostoł zapewne zajmie miejsce Judasza. Chrystus oświadczył, że Jego wierni naśladowcy otrzymają udział w Jego Królestwie, chwała i mocy: “Kto zwycięży, dam mu zwierzchność nad narodami”. — Poganami — Obj. 3:21, 2:26.

Czy rodzaj ludzki potrzebuje odrodzenia.

Niektórzy ludzie sądzą, że kościół w obecnym czasie potrzebuje odrodzenia, lecz nie widzą potrzeby odrodzenia świata, uważają oni że odrodzenie kościoła jest niezbędnem dla tego, że ciało i krew nie może odziedziczyć królestwa Bożego.” Muszą się znowu narodzić. Jeżeli Bóg zamierzył zbawić tylko kościół, w takim razie nie byłoby Królestwa Bożego, Ty-

siąclecia, ani odrodzenia świata. Przeciwnie, w wielu miejscach Pismo Św. mówi o miłosierdziu Bożem dla świata, szczególnie zaś o miłości dla prawdziwego kościoła, o który dba jak o źrenicę oka. (Zachar. 2:8) Dowodem tego może posłużyć powszechnie lubiany tekst: “Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. (Jan 3.) Bóg umiłował świat cały; dla całego świata ofiarował się Jezus, dla tego też cały świat będzie korzystał z tej ofiary. Chrystus nie umarł na próżno, albo jedynie za kościół lub kilka wybranych, wielkie masy rodzaju ludzkiego — niewybrani, niegodni królestwa otrzymają błogosławieństwa, które dadzą im możliwość odrodzenia się — nie do odmiennej natury, lecz na wyobrażenie Boże utracone przez grzech.

Zatem odrodzenie się świata będzie odrodzeniem do doskonałej ludzkiej natury utraconej w Adamie, a odkupionej przez człowieczeństwo Chrystusa. Czas, który Bóg ustanowił na odrodzenie jest Tysiąclecie. Szatan nie będzie więcej księciem tego świata. Słowo Boże zapewnia nas, że na początku panowania Chrystusa, szatan będzie związany, ubezwładniony, aby nie zwodził więcej narodów i nie przedstawiał światłości za ciemność, a ciemności za światłość.

Wielki dawca życia da możliwość odrodzenia się rodzajowi ludzkiemu, który umarł w Adamie, a odkupiony został przez śmierć Chrystusa na Kalwaryi, aby przez to mieć możliwość otrzymania żywota wiecznego. (1 list do Korynt. 15: 21-23). Gdy powstanie słońce sprawiedliwości i oświeci ziemię znajomością chwały Bożej, wtedy ciemnota, zabobony i przesady, jakoteż obrzydliwość grzechu znikną, wtedy wszyscy ludzie będą mieli możliwość dojść do znajomości chwały Bożej, nauczą się żyć i zostaną odrodzeni przez Dawcę żywota.

Udzielanie życia światu nie jest rzeczą wybranych tego wieku; życie powinno pochodzić od Dawcy życia, który przez ofiarowanie samego siebie zapewnił sobie prawo być dla świata Ojcem Wieczności jak Chrystus będzie wtórym Adamem, dla świata przez odrodzenie go, tak kościół będzie drugą Ewą, która w ciągu Tysiąclecia, będzie karmiła, będzie miała staranie i ćwiczyła posłusznych i chętnych, aby mogli powrócić do zupełnej harmonii z Bogiem.

Pod koniec tego chwalebego wieku Tysiąclecia, gdy wszyscy będą wytraceni przez wtórą śmierć, wypełnią się słowa Objawienia,

że wszelkie stworzenie na niebie i na ziemi wołać będzie: "Chwała, cześć, moc i panowanie wieczne siedzącemu na Stolicy i Barankowi" Nie będzie więcj dysharmonii, wola Boża będzie wtedy wykonywana na ziemi, jak teraz wykonywana jest w Niebie, wskutek czego ludzkość otrzyma w nagrodę żywot wieczny, gdzie nie będzie chorób, boleści i smutku—żywot, jaki jest obecnie udziałem aniołów.

Rodzaj ludzki ponownie wystawiony na próbę

Należy zauważyć, że Adam nie utracił żywota wiecznego i chociaż życie jego było doskonałe, i był wolny od śmierci, to jednak był on wystawiony na próbę, czy będzie posłusznym Bogu i czy będzie postępował w harmonii z Bogiem, aby mógł okazać się godnym żywota wiecznego. Gdy Adam i jego potomkowie zostaną zbudzeni do życia, to nie znaczy, że tem samem otrzymają prawo do żywota wiecznego, lecz jedynie będzie to ponowną próbą, czy okażą się godnymi żywota wiecznego.

Ta nowa próba będzie dla Adama i całego rodzaju ludzkiego lżejszą, niż pierwsza z powodu większej umiejętności. Człowiek miał sposobność przekonać się o okropności grzechu, wkrótce będzie miał możność poznać błogosławieństwa sprawiedliwości i łaskę Bożą w Chrystusie. Ta znajomość odda wielkie usługi tym, którzy z niej będą korzystać, gdy cały świat wystawiony na próbę żywota wiecznego w ciągu tysiąc-lecia stać będzie przed Białym Tronem. (Objawienie 20:11, 12.)

Bóg chce, aby wszyscy byli zbawieni, nie tylko od śmierci Adama lecz i od zaślepienia, którem szatan zaciemnił nasz umysł (2 Korynt 4:4). Bóg chce, aby wszyscy byli uwolnieni od następstw grzechu Adama, to jest śmierci i przyszli do znajomości Prawdy. Bóg zamierzył, aby ludzkość, posiadając znajomość Prawdy mogła z niej odnieść korzyść przy nowej próbie, która została zapewnioną przez ofiarę Zbawiciela. Dla tego celu Bóg postanowił królestwo Chrystusowe, które najpierw uwolni szatana, a wtedy uwolni rodzaj ludzki od zaślepienia, jak to czytamy u Izajasza 35:5. Bóg zamierzył, aby dzieło królestwa rozwijało się stopniowo i dla uzupełnienia się jego wyznaczył czas Tysiąclecia.

Odrodzenie się rodzaju ludzkiego.

W ciągu wieku Tysiąclecia dziełem Jezusa Chrystusa, jako wtórego Adama, będzie odrodzenie całego rodzaju ludzkiego. Odrodzenie to rozpocznie się przebudzeniem ze snu śmierci

stosownie do słów Mistrza: "Przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach usłyszą głos Syna Bożego i wynijdą. (Jan 5; 28, 29)

Wyjście z grobu będzie jedynie początkiem odrodzenia, będzie to dziełem przygotowania. Przebudzeni będą w tym samym stanie umysłu, w jakim znajdowali się wtedy, gdy popadli w stan śmierci to jest w stanie podobnym do tego, w jakim żyli na ziemi w owym czasie. Zanim jednak będą mogli odrodzić się, muszą być przyprowadzeni do poznania Prawdy. Że ich oczy i uszy wyrozumienia będą otworzone, uczy nas Pismo św.: Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą". Ziemia cała będzie napełniona znajomością chwały Pańskiej". (Izaj. 35:5; 11:9; Abak. 2:14.)

Znajomość miłości Bożej i możność powrócenia do łaski Bożej przez Jezusa będzie wtedy wszystkim jasno przedstawioną; każdy będzie miał sposobność zdecydować, czy chce i pragnie powrócić do ludzkiej doskonałości i żywota wiecznego. W tym celu musi być spłodzony znowu przez Dawcę życia, a spłodzonymi będą tylko ci, którzy pragną osiąść nowe życie. Wszyscy, którzy sposobność tę dobrowolnie odrzucają, umrą śmiercią wtórą. Ci, którzy warunki Zbawiciela przyjmą, będą podlegać różnym ćwiczeniom, które stopniowo będą ich podnosić ku doskonałości ludzkiej umysłowej, moralnej i fizycznej, to jest do otrzymania tego wszystkiego, co było utracone przez nieposłuszeństwo Adama, o przywrócone przez posłuszeństwo Zbawiciela, aby świat mógł być odrodzony.

Jest to bezwątpienia dla nas ważne, gdyż popierwsze jest to nagrodą dla tych, którzy w terażniejszym czasie są odrodzeni i otrzymali Ducha św. i dla tych, którzy ostatecznie zostaną zrodzeni z Ducha przy pierwszym zmartwychwstaniu. Jak po spłodzeniu cielesnem musi nastąpić narodzenie, inaczej bowiem istota nie mogłaby istnieć podobnie po spłodzeniu z ducha musi nastąpić narodzenie przy zmartwychwstaniu: nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami, Bożymi i Chrystusowymi i będą królować z nim tysiąc lat". Obj. 20:6.

Lecz to nie jest wszystko: czas w którym Kościół będzie panował z Chrystusem w Jego Królestwie chwały, będzie czasem odrodzenia się świata — w Tysiącleciu. To jest, czego uczy nasz tekst: "Wy, którzyście poszli za mną (wąską drogą zaparcia samych siebie w teraż-

niejszym życiu) w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej (podczas tysiącletniego Jego panowania), będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach". Jakie to proste, wyraźne, wielkie i piękne! Czy ktoś z ludu Bożego który oczyścił swe serce przez odrodzenie i wpływ Ducha św. mógłby odnosić się nieprzyjaźnie do świata jeszcze nie-odrodzonego i sprzeciwiać się myśłom w powyższym tekście zawartym? Czy, przeciwnie, tacy nie powinni się radować, że Ojciec Niebieski

uplanował odrodzenie świata w czasie właściwym.

Samolubstwo i odmawianie innym obiecanych przez Boga błogosławieństw, jest dowodem, że umysł taki jest pod władzą grzechu. Miłość nie myśli nic złego, lecz spodziewa się wszystkiego i raduje się znajdując w Słowie Bożem różne obietnice, że wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione przez nasienie Abrahama, Chrystusa i Kościoła. — Galat. 3:8, 16, 29.

Strażnica 7-16

ECHO Z KONWENCJI

i Podróży we Francji

Drodzy Bracia i Siostry w Panu Naszym Jezusie Chrystusie. Łaska i Pokój Boży niech będzie z Wami!

Na życzenie Braci z Francji, aby Bracia ze Stanów Zj. wysłali Brata, któryby służył ze Słowa Bożego na Generalnej Konwencji w dniach 15 i 16 kwietnia, Zarząd S.B.P.Ś. w USA wyraził życzenie, żeby ja pojechał na tę Konwencję. Z radością przyjąłem propozycję, i zaraz odpowiednio przygotowałem się pojechać. Otrzymałwszy dwutygodniową wakację, postanowiłem wykorzystać ten czas na Generalnej Konwencji i usługę między Braterstwem we Francji. Siostra Olchowa też wyraziła życzenie towarzyszyć mi w tej podróży.

Wyjechaliśmy z Winnipegu w piątek po południu (13-go kwietnia) i, zmieniwszy samolot w Toronto, przyjechaliśmy do Paryża w sobotę około 11 przed południem. Różnica czasu między Winnipeg a Paryżem jest 8 godzin. Na lotnisku czekał na nas Br. Młotkiewicz, który zabrał nas samochodem do swego domu. Br. Młotkiewicz mieszka w Lamorlaye nie daleko Paryża i często spotyka Braci przyjeżdżających z zagranicy i lądujących na lotnisku Paryża. Po obiedzie wyjechaliśmy do północnej Francji, do miasta Flers, gdzie już odbywało się zebranie gospodarcze, na którym załatwiano różne sprawy bieżące, włącznie z wyborem Międzyzborowego i Redakcyjnego Komitetu.

Bardzo nam było przyjemnie spotkać się z wieloma braćmi i siostrami, miłe oblicza których już widzieliśmy cztery lata temu. Ono jest zawsze wielką radością zapoznać się i mieć społeczność z tymi, którzy, jak mówi Apostoł (2 Piotra 1:1) "z nami kosztownej wiary dostąpili" i którzy przechodzą podobne próby i doświadczenia, ponieważ "kogo Pan miłuje, tego i doświadcza".

Drugiego dnia, w niedzielę 15 kwietnia, punktualnie o 9 godzinie rozpoczęła się duchowa uczta,

pierwszym wykładem służył Br. J. Kubiak na temat "Zmartwychwstanie". Drugim wykładem służył Br. Kołacz, wysłany z Polski, na temat "Głos Dobrego Pasterza". Po obiedzie w języku francuskim służył wykładem Br. A. Papajak na temat "Podobieństwo Boże" Bracia we Francji, starają się aby obecni na konwencjach i na zebraniach mogli korzystać ze wszystkich wykładów, tłumacząc polskie wykłady na język francuski, a francuskie na polski. Ostatnim wykładem tego dnia służyłem na temat "Pilność i Staranie" w myśl słów Ap. Pawła do Żydów 2:1 "Prze- toż musimy tem pilniej przestrzegać tego cośmy sły- szeli" i Ap. Piotra (2 Piot. 1:10) "Prze- toż bracia, raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili"

W następnym dniu, w poniedziałek, Konwencja również rozpoczęła się punktualnie i też były cztery wykłady. Służył Br. Tomiak na temat Młodlitwy Br. Kołacz na temat słabości i potrzeby Zachęcania jedni drugich. Mój wykład był odnośnie Szkoły Chrystusowej, w której powinniśmy się nauczyć różnych lekcji, z których bardzo ważnym jest to, aby we wszystkim ufać w Panu. Br. Pilarski służył wykładem o chrzcie w języku francuskim, ponieważ jedna Siostra narodowości francuskiej, mająca 82 lata, poświęciła się Panu na służbę i pragnęła to okazać przez symbol chrztu. To było godne podziwienia i oceny danej Siostry dla wszystkich uczestników Konwencji, wielką radością i zachęceniem. To mimo- wolnie przypomina nam wszystkim błogie chwile, gdyśmy na początku sami poznali Pana i oddaliśmy się Jemu na służbę. Obydwa dni Konwencji odbyły się w ożywionym duchu i bardzo miłej atmosferze duchowej, przynosząc pokrzepienie i zachęcenie dla wszystkich uczestników tej uczty duchowej którzy przybyli z różnych stron Francji i których było około dwustu. Bardzo miłe wrażenie na wszystkich uczestników wywierał chór młodzieży, którym dyrygował Br. Rozwarski. Należy się im słuszne uznanie za st- ranie i pracę jaką włożyli, aby się odpowiednio przy-

gotować i tak pięknie śpiewać w języku polskim i francuskim.

Zaraz po konwencji we wtorek pojechaliśmy z braterstwem Kubiak do Braterswa Katrun w Muchin blisko belgijskiej granicy. Tam usłużyłem wykładem i doznaliśmy milej społeczności braterskiej, rozmawiając z braćmi i siostrami do późnej nocy. Stamtąd na drugi dzień pojechaliśmy na obiad do córki Siostry Ansard, a po tym do miasta Wesgenhol do Siostry Kubiak, gdzie o 7 wieczorem mieliśmy piękne zebranie, w którym uczestniczyło około 40 braci i sióstr. Byli tam też bracia i siostry narodowości francuskiej, dla których Br. Pilarski był tłumaczem. W środę byliśmy zaproszeni razem z braterstwem Kubiak do domu br. Gołuch: tam był też br. Kołacz i inni bracia razem z którymi mieliśmy obiad i miłą braterską społeczność, zastanawiając się nad pewnymi pytaniami z Biblii. Wieczorem tego samego dnia pojechaliśmy do miasta Auby gdzie w domu br. Barańczyka mieliśmy piękne zebranie. Br. Barańczyk jest wdowcem i w podeszłym wieku, jednak w rozmowie z Bratem od razu można poznać, że wielce miłuje i ocenia Prawdę. Po tym zebraniu zabrał nas do swego domu br. Jędrzejski z Arenberg i tam na drugi dzień o 3 po południu też mieliśmy piękne zebranie, na którym było dwa wykłady, a wykładami służyli Br. Tomiak i ja. Wieczorem pojechaliśmy do braterstwa F. Woźniak, w domu których gościliśmy aż do poniedziałka. W sobotę nie było zebrania, lecz mieliśmy miłą społeczność Braterską z rodziną braterstwa Woźniak jak również z Br. Tomiakiem i Br. Kołaczem, którzy tam zagościli po południu.

W niedzielę 22 kwietnia odbyła się jednodniowa konwencja w mieście Lens, na którą przybyło dużo braci i sióstr. Wykładami służyli br. Kołacz, br. Olchowy i br. Dębski. Trzy wykłady były w polskim, a jeden w francuskim języku, budujące i na czasie. W tym mieście bracia od pewnego czasu mają sposobność wynajmować piękną salę w nowym budynku, jedną z najlepszych na zgromadzenie większej liczby osób.

Następnego dnia w poniedziałek wyjechaliśmy wczesnym rankiem pociągiem, do Alzacji (ponad 600 km na wschód) i przybyliśmy o godzinie 2 po południu do miasta Mulehouse, gdzie czekał na nas Br. Jaz Woźniak. W drodze do jego domu wstąpiliśmy do miasta Colberg i odwiedziliśmy w szpitalu br. Baczyńskiego ojca milej i gorliwej siostry Liberta. Tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem mieliśmy zebranie w domu Br. Józefa Woźniaka w mieście Bollwiller, w którym uczestniczyło około 30 braci i sióstr. Było to dla nas i dla wszystkich uczestników radosnym i miłym spotkaniem. Następnego dnia gościliśmy u braterstwa Liberta i braterstwa Młynek, gdzie

mieliśmy sposobność zapoznać się bliżej z bratem i siostrą Dąbek, którzy chociaż w podeszłym wieku nadal są czynnymi i wykazują gorliwość w służbie dla Pana i dla braci. Tego samego dnia wieczorem o godzinie 7 mieliśmy jeszcze jedno Zebranie w Bollwiller.

W środę 25-go kwietnia pojechaliśmy do Stalfelfelden do braterstwa Gruhn i braterstwa Kowalczuk, w domu których byliśmy cztery lata temu. Wieczorem tegoż dnia mieliśmy zebranie w Pulwersheim, w sali, jaką Bracia dostają darmo. Na tym zebraniu uczestniczyli też bracia i siostry ze Zgromadzenia Bollwiller, tak że sala była pełna i bracia byli uradowani, że mieli taką sposobność zgromadzić się i radować się wspólnie. W czwartek pojechaliśmy z br. Gruhn w góry, jakie są niedaleko od tych miast, gdzie bracia mieszkają, a później do rzeki Ren, która w tej miejscowości stanowi granicę niemiecko-francuską. W miejscowości tej widnieją jeszcze w lesie i na polach bunkry należące do francuskiej linii obronnej Maginotta, zbudowanej przed 2 Wojną Światową — stoją one jako pomniki, jakie świadczą o wielkim samolubstwie, nienawiści, i zażarciu narodów nominalnego chrześcijaństwa Europy. Możemy być wdzięczni Panu, że zrozumieliśmy Jego Plan i widzimy, iż to się wszystko upada i że niezadługo będzie ustanowione Królestwo Chrystusowe na ziemi, w którym już nikt nie będzie się “ćwiczył do bitwy”. Wieczorem o godzinie 6 mieliśmy jeszcze jedno i nasze ostatnie zebranie na ternie Francji. Wykłady nasze były najwięcej duchowe po linii zachęcania i napominania, tak jak Ap. Piotr mówi (2 Piot. 1:12) “Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażście umiętni i utwierdzeni w tężniejszej prawdzie”.

Mówiąc ogólnie, trzeba zaznaczyć, że Bracia we Francji wykazują wielką gorliwość i staranie w służbie Pana i Braci. Na zebraniach są wszyscy — rodzice i dzieci, którzy dobrze rozumieją i rozważają po polsku. Nie bez tego, aby nie mieli prób i doświadczeń i różnych trudności, bo to jest dozwolone, aby wykazać kto na czym buduje i kto się okaże wiernym aż do śmierci.

Dla mnie i dla siostry podróż ta była wielkim błogosławieństwem i zachęceniem. Wszędzie gdzieśmy byli bracia i siostry okazali nam wielką gościnność i usługę za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Dzięki zasyłamy Ojcu Niebieskiemu za tem osobliwy przywilej społeczności z braćmi we Francji i służenia Słowem Jego dla Jego Ludu. Jemu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków.

Wasz Brat i Sługa w Panu,

J. Olchowy

DALSZE RAPORTY Z FRANCJI

1. Konwencja w mieście Lens

Umiłowani w Panu Naszym Jezusie Chrystusie, bracia i Siostry, gdziekolwiek się znajdujecie.

Łaska, Pokój i Miłosierdzie Ojcowskie niech Wam towarzyszą aż do niebiańskiego Chanaan. Pozdrawiamy Was słowami naszego Zbawiciela. Pokój Wam.

Dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwem których doznaliśmy na dwu dniowej uczcie duchowej w mieście Lens 3-4 czerwca. Była to uczta bardzo piękna i ubogacona w pokarm duchowy, tak że wszyscy mogliśmy czuć się dobrze.

Dla dobra naszych braci Francuskich czynimy raz w roku taką ucztę w języku Francuskim, mieliśmy 6 wykładów po Francusku i dwa Polskie.

Mogliśmy zaobserwować na obliczach braci radość i zadowolenie, a także miłość jednych ku drugim. Wykłady były budujące i na czasie, napominając nas do dalszego bojowania dobrego boju i służenie naszemu Panu wiernie i wytrwale, wiedząc że bliskie już jest nasze wybawienie, co też i Wam wszystkim życzymy zgłębokości serc naszych.

Przy zakończeniu uczestnicy tej uczty wyrazili życzenie ażeby podzielić się temi błogosławieństwami z wszystkimi braćmi i siostrami, przez łamy Straży.

Zakończyliśmy tę ucztę Pieśnią Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów, i wierszem św. Jana 3:16.

Wszystkim drogim nam w Panu ślemy miłe Chrześcijańskie pozdrowienie.

W imieniu uczestników konwencji

Wasz brat w Panu F. Woźniak.

2. Konwencja w mieście Lens

Dnia 15 lipca 1979, na trzecim piętrze ratuszu miasta Lens (północna Francja), w wygodnej i pięknej sali, urządziliśmy przy łasce i pomocy Bożej jednodniową Konwencję, i pragniemy zdać krótkie sprawozdanie z jej przebiegu dla pożytku duchowego wszystkich czytelników niniejszego czasopisma.

Konwencja ta była uplanowana od dawna, i chociaż odbyła się w czasie wakacyjnym, kiedy wiele młodzieży wyjeżdża, sporo Braci i Sióstr się zgromadziło na słuchanie Słowa Pańskiego i na korzystanie z braterskiej społeczności. Ojciec Niebieski wynagrodził ten wysiłek Swego Ludu, udzielając mu wiele duchowych błogosławieństw. Wszyscy byli uradowani i czuli się błogo na tej Uczcie duchowej.

Jak zwykle, czterech Braci usłużyło wykładami Słowa Bożego. Tematy były następujące.

Brat K.J. "Kupowanie i sprzedawanie". Mówca oparł swój temat na ten tekst: "Kupuj prawdę, a

nie sprzedawaj jej; kupuj mądrość, umiejętność i rozum" (Przyp. Sal. 23:23). W głównych zarysach, Brat ten powiedział, że mamy nabywać znajomości Prawdy i nie odstępować od niej

Brat M.R. "Działanie Ducha Świętego przez Apostołów". Jezus rzekł: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto wierzy w mię, sprawy, które ja czynię i on czynić będzie i większe nad te czynić będzie; bo ja odchodzę od Ojca mego" (Jan 14:12). Po zesłaniu Ducha Świętego, Apostołowie dokonywali wielkie rzeczy. Czynili cuda, mówili obcymi językami, a na jedno kazanie Piotra trzy tysiące Żydów uwierzyło w Chrystusa (Dzieje Ap. 2:4, 41; 3:5,6; 9:40).

Brat P.A. (po francusku) "Chrystus jako Orędownik i Pośrednik". Jezus, powiedział mówca, jest obecnie Orędownikiem (Jan 2:1). Jest nim obecnie tylko dla spłodzonych z Ducha Świętego. Gdy Kościół będzie ukompletowany, Chrystus będzie pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (1 Tym. 2:5).

Brat W.M. "Stół sidłem". Temat ten był oparty na ten werset: "Niechaj im będzie stół ich sidłem i ułowieniem i odtrąceniem i odpłatą" (Rzym. 11:9) Jak dla Izraela cielesnego nominalnego Jego stół (Zakon Mojżeszowy i proroctwa) stał się sidłem i odtrąceniem, tak też dla Izraela duchowego nominalnego jego stół (nauki Jezusa i Apostołów) staje się sidłem i odtrąceniem.

Dzień prędko minął, lecz cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w tej Konwencji. Pozostanie ona pomnikiem w naszej pamięci.

Brat T.W., który przewodniczył, podał wniosek, aby przesłać chrześcijańskie pozdrowienia tym, którzy nie mogąc przybyć nam przekazali swoje. Na ten wniosek wszyscy uczestnicy się zgodzili.

Za uczestników konwencji,

Brat P.A.

3. Konwencja w mieście Lens

Niniejszym raportem pragniemy podzielić się ze wszystkimi domownikami wiary tymi błogosławieństwami, jakie otrzymaliśmy dnia 27 maja 1979 na Konwencji w Lens (Północna Francja).

Konwencja ta była urządzona z okazji przybycia Brata Wygnańca mieszkającego w Związku Radzieckim. Jesteśmy wdzięczni naszemu Ojcu Niebieskiemu i naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, że raczyli pokierować sprawami, aby ten Brat mógł przybyć do Francji i odwiedzić swoją duchową rodzinę. To było znamienne wydarzenie w historii Ludu Bożego w tych ostatecznych czasach.

Brat M.J., który przewodniczył, powołał Brata Wygnańca, aby usłużył pierwszym wykładem. Po przekazaniu chrześcijańskich pozdrowień od wszystkich Braci i Sióstr ze Związku Sowieckiego, mówca obrał sobie za temat: Jedność rodziny Bożej. Przeczytał liczne teksty ze Słowa Bożego, a mianowicie z 17 rozdziału Ewangelii Jana, które uczą i zachęcają Lud Boży, aby żył w zgodzie i miłości. Lud Pański powinien też się starać, powiedział mówca, aby miał jedną wiarę; podręczniki i różne pisma wiernego i roztropnego sługi, Brata Russella, pomagają nam, aby osiągnąć ten cel, dodał ten Brat.

Drugim wykładem usłużył Brat K.A. na temat: "Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętym Jego? (Psalm 24:3) Góra symbolizuje królestwo. Psalmista proroczo wyraża się tu o Królestwie Bożym. Aby stanąć na miejscu świętym, to jest aby należeć do Królestwa Niebieskiego, trzeba postępować zgodnie ze słowami wyrażonymi w wersecie czwartym, oświadczył mówca.

Po skromnym jedzeniu na sali, po pożywieniu się chlebem i kawą, mieliśmy możliwość posłuchać kilka pieśni duchowych, które prześpiewała nasza młodzież, pod dyrygowaniem Brata R.Z.

Po przeczytaniu wszystkich pozdrowień nadesłanych, Brat przewodniczący powołał Brata L.R., aby usłużył nam wykładem po francusku. Temat był o życiu i o doświadczeniach Dawida. Mówca wspominał o różnych przejściach Dawida, które mogą być lekcją dla nas niekiedy i przestrogą.

Ostatnim wykładem usłużył Brat Wyganiec. Jego temat był: Czasy Pogan. Mówca oświadczył się, że jego celem nie jest aby uczyć kogokolwiek, lecz aby przedstawić w jaki sposób Bracia w Rosji pojmują ten przedmiot. Czasy pogan skończyły się w roku 1914 i czwarte państwo uniwersalne, czyli królestwo rzymsko-papieskie, przestało istnieć, bo rozsypało się w plewy. Wszystkie rządy obecnie są lekkie jak plewy, które można łatwo rozwiązać. Królestwo Irańskie było ostatnio tego ilustracją. Żadne państwo na świecie nie jest państwem uniwersalnym. Gdy wszystkie plewy będą rozniesione przez wiatr, piąte Państwo uniwersalne, czyli Królestwo Boże Chrystusowe, będzie w pełni ustanowione na ziemi.

Na tym Uczta duchowa się zakończyła i każdy mógł odnieść wielkie zbudowanie z tych wszystkich wykładów. Ojciec Niebieski hojnie nam pobłogosławił w tym dniu, który zostanie długo w naszej pamięci.

Za uczestników Konwencji,

Brat P.A.

Człowiek barykaduje się przed samym sobą.

Rabindranath Tagore

STOW. B.P.Ś. w Ameryce— Dokończenie

założeniem świata. Ojciec sprawiedliwy! i świat Cię nie poznał; ale ja Cię poznał, a i ci poznali, żeś Ty mię posłał. I uczyniłem im znajome imię Twoje i znajome uczynię, aby miłość którąś mię umiłował, w nich była a Ja w nich." — ew. Jana 17:21-23, 24-26.

Drodzy umiłowani bracia i umiłowane w Panu Siostry weźmy przykład z poświęcenia się brata Oleszyńskiego, brata C. T. Russella, a największy przykład z poświęcenia i wielkiej miłości dla nas przez naszego największego Nauczyciela, drogiego nam Pana, Jezusa Chrystusa.. Amen.

MODLITWA

Ty, co w przyrodzie objawiasz Twą chwałę,
Stoisz niebiosą w różnobarwne szaty,
Coś stworzył morza i góry wspaniałe
I w harmonijną całość łączysz światy.

O, Niepojęty z gwiazdzistych przestrzeni,
Co milionami słońc i światów rządysz,
Wiem, że Twa wszechmoc nigdy się nie zmieni,
Że w Twej mądrości Ty nigdy nie zbłądzisz.

Ty nieśmiertelny Twórcu przyrodzenia,
Którego szata zdobi naszą ziemię,
Daj niech ze zwątpień i dcha uśpienia
Zmartwychpowstanie nędzne ludzkie plemię.

Stwórcu wszechświata, nieśmiertelny Boże,
Co skarg niedoli nie gardzisz pieśniami,
Tobie lzy nasze składamy w pokorze
Po drodze życia, usłanej cierniami.

Przyjmij te skargi cierpiącej ludzkości,
Co w swej niedoli, którąś jej dał, Panie,
Wznosi do Ciebie głosem Twej miłości,
Prośbę o rychłe swoje zmartwychwstanie.

Te, milionami głosów powtarzane,
Wiekowych cierpień beznadziejnie jęki,
Niechaj z anielską czystą pieśnią złane
Błogosławieństwo wezmą z Twojej ręki.

Niech duch Kaina ustąpi ze świata,
Niech święty pokój i miłość zawita,
Twego królestwa przyjdą błogie lata
I wiecznej prawdy słońce nam zawita.

ZŁOTA MYŚL

Dziś łatwo znaleźć takiego
Co chce żyć kosztem drugiego.

“KSIĄŻKI DO POLSKI”

W Polsce nastąpiły zmiany. N. p. mieszkaniec PRL'u może obecnie nie tylko otrzymać, ale przechowywać u siebie w domu banknoty dolarowe U.S. A. (albo walutę innych krajów) co do niedawna jeszcze było przestępstwem.

Oдноśnie swobodnej wymiany myśli, poglądów i opinii, co oczywiście obejmuje także wszelkie słowo drukowane, a więc książki i czasopisma, rząd PRL'u jest sygnatariuszem Uchwał w Helsinkach, czyli prawnie nie może więcej nikogo ścigać, czy przesładować, wolną wymianę myśli zawartych w czasopiśmie i książkach.

Odwrotnie, rząd PRL'u zobowiązał się w Helsinkach do popierania otwartej myśli i poglądów pomiędzy wszystkimi państwami świata! Amerykanie polskiego pochodzenia (albo obywatele innych państw) zabierając przynajmniej jedną książkę do Polski, przyczynią się do wyrównania kulturalnych niedoborów.”

Powyższą wiadomość zamieściła Gw. P. 16 czerwca 1979 roku. Czy tak jest, trzeba sprawdzić. Są zażalenia, że w wielu wypadkach urzędnicy cła nie są świadomi “uchwał w Helsinkach” i sprawiają kłopoty podróżującym ludziom do Polski, przeważnie obywatelom Amerykańskim. Przesyłki literatury S.B.P.Ś. łatwiej są przesyłane z Francji. Tamtejsi bracia przeważnie brat Kubiak wysyłają paczki książek pocztą zastrzeżoną dla doręczenia adresatowi pod pieczęcią “registered” i podają cenę jaką wartość zawiera dana paczka. Wobec tego poczta w Polsce jest zobowiązana dostarczyć pod adres podany na paczce. W przeciwnym razie, jeżeli paczki nie dostawi, poczta zobowiązana koszt danej paczki pokryć i odesłać pod adres wysyłającego.

Może byłoby dobrze spróbować wysłać w ten sam sposób literaturę naszą do Polski. Tam jest ogromny brak tomów i broszur na rozmaite tematy, zawierające się w Piśmie św. Nie wolno takich przesyłek niszczyć, gdyż są pokryte rejestracją, przez pocztę Amerykańską. Wolno im jednak zwrócić paczkę pod prawem cenzury.

W Chicago znajduję się pewna firma, która gwarantuje dostawę paczek do Polski. Na próbę została wysłana paczka książek do Polski przez tę firmę i dowiemy się na generalnej konwencji w Chicago o właściwym wyniku w tej sprawie. Jeżeli ktokolwiek zechce spróbować i wysłać swym krewnym lub znajomym książki naszej publikacji w ten sam sposób jak są wysyłane z Francji, prosimy poinformować zarząd pracy międzyzborowej w Chicago.

WYDARZENIA W ŚWIECIE

WOJNA GANGÓW W NOWYM JORKU

Trupy w plastikowych workach na ulicach miasta

Kierowca jadący jedną z autostrad na przedmieściach Nowego Jorku sądził już, że znalazł cenny skarb. Na poboczu leżała antyczna, drewniana skrzynia, jakoby wypadła z samochodu. Kiedy otworzył wieko, ujrzał w środku zmasakrowane zwłoki mężczyzny podziurawione kulami.

Policia stwierdziła bez trudu, że jest to kolejna ofiara porachunków mafijnych. Prawie wszystkie z 18 skrytobójczych morderstw popełnionych w rejonie Nowego Jorku od początku bieżącego roku były w tym samym stylu; trup podrzucony w bagażniku samochodowym lub w kufrze, zwykle włoskie nazwisko ofiary.

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w sierpniu:

Br. J. Jezuit, Merrillville, IN	12
Br. F. Świderek, Milwaukee, WI	12
Br. E. Baryła, So. Bend, IN	19
Br. M. Gmiterek, Hammond, IN	19

we wrześniu

Br. F. Świderek, Merrillville, IN	9
Er. J. Jezuit, Hamond, IN	16

w październiku:

Br. M. Gmiterek, Merrillville, IN	14
Br. J. Jezuit, So. Bend, IN	21
Br. J. Woźniak, Hammond, IN	21

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

Baltimore, Md.	WBMD	750 kil.	od 12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil.	od 7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil.	od 8:15-8:30 rano
Garden City, Mich.	WILD	1090 kil.	od 2:45-3:00 po poł.
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil.	od 7:15-7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WAQY	1600 kil.	od 7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil.	od 9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WXYQ	1010 kil.	od 8:45-9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil.	od 7:45-8:00 rano
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil.	od 11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil.	od 1:30-1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLN	1290 kil.	od 9:45-10:00 rano
West Hartford, Conn.	WMLB	1570 kil.	od 8:45-9:00 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

NEKROLOGIA

Br. Ig. Kalinski, So Haven, MI (w czerwcu)